

Od redakcji

Zastanawiająca jest rozbieżność między rozległością i aktualnością problematyki fundamentalizmu a znikomą liczbą poświęconych jej publikacji naukowych. W Polsce, w ciągu ostatnich lat ukazało się zaledwie kilka monografii na ten temat, nie licząc tych, które jedynie ocierają się o kwestię fundamentalizmu, przy okazji analiz dotyczących współczesnych konfliktów zbrojnych, działalności organizacji terrorystycznych, globalnej migracji, bądź kultury muzułmańskiej. Symptomatyczne jest zresztą utożsamianie fundamentalizmu z islamem, nie tylko przez media, kształtujące opinię publiczną w oparciu o dramatyczne wydarzenia bieżącej chwili, w sposób pełen uproszczeń, lecz również przez przedstawicieli świata polityki, a nierzadko nawet i nauki. Można odnieść wrażenie, że islamscy bojownicy, działający według przygnębiająco prymitywnego światopoglądu i przy użyciu nie bardziej wyrafinowanych metod, zyskali monopol na fundamentalizm. Z całą pewnością nie ubolewają nad tym, że ich trud został należycie doceniony przez zachodnie społeczeństwa i ich ekspertów.

Pojawiają się jednak zasadnicze pytania o to, czy Zachód nie zapewnia sobie zastępczego, i tym samym złudnego poczucia bezpieczeństwa, w oparciu o iluzję świata kulturowo dwubiegunowego, pełnego terroru, w którym jednak jawi się sam jako gwarant zbawiennego i legalnego porządku. Czy uporczywe przeciwstawianie zachodniego racjonalizmu i humanizmu fundamentalizmowi, nie jest jedynie XXI wieczną formą ucieczki od systemowych sprzeczności znamionujących zachodnie społeczeństwa i państwa? Czy zło, w niemalże biblijnej postaci, jednocześnie negujące zachodnie wartości i manifestujące się krwawymi rzeżami, nie stanowi rozgrzeszenia dla demokracji praw człowieka i dobrobytu, wraz z nieodłącznymi od niej, nabrzmiewającymi, globalnymi problemami o charakterze etyczno-prawnym, ekonomicznym, ekologicznym i politycznym? W XII wieku papież Grzegorz VIII obiecywał wiernym zupełny odpust grzechów, jeśli zdecydują się stanąć do walki ze światem islamu w obronie Jerozolimy, dziś można odnieść wrażenie, że Zachód dokonuje zupełnego „samoodpustu” w walce z „tym samym” wrogiem, w obronie Zachodu. Fakt, że fundamentalizm jest zjawiskiem źródłowo zachodnim, jako reakcja XX wiecznych amerykańskich i europejskich konserwatystów na pogłębiające się procesy modernizacji, ulega zapomnieniu.

W tym kontekście postrzegać należy zapewne skromne zainteresowanie problematyką fundamentalizmu jako takiego w nauce, oraz jego mitologizację w sferze publicznej. Niestety, brak rzetelnej refleksji skutkuje niemocą w wypracowaniu skutecznych narzędzi służących realnemu i skutecznemu działaniu. Z całą pewnością, wiarygodna ocena fundamentalizmu, jego uwarunkowań ideowych i społecznych, musi zastąpić mitologizację zła, która w ostateczności, nie pozwala ani na właściwe określenie celów polityki bezpieczeństwa, ani nawet na uzyskanie, w dłuższej perspektywie, społecznej legitymacji dla działań jej służących. Jako konieczne jawi się zatem oddzielenie

problemu fundamentalizmu od społecznych mechanizmów narcystycznej autolegitymizacji.

W odpowiedzi na powyższe problemy oraz wynikające z nich konsekwencje, fundacja Eryda, we współpracy z Wydziałem Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej, zorganizowała 13 marca 2015 roku, ogólnopolską studencko-doktorancką konferencję naukową pt. *Fundamentalizm Zachodu i Wschodu*. Jej celem było zainicjowanie wśród młodych adeptów nauki, dyskusji na temat współczesnego oblicza fundamentalizmu. Konferencja stała się okazją do dyskusji nad złożonością i nieprzejrzystością problematyki fundamentalizmu, na wielu płaszczyznach wymykającej się naukowemu dyskursowi. Niniejszy tom zawiera artykuły autorstwa uczestników konferencji, podzielone na dwa działy.

W pierwszym z nich znalazły się teksty poświęcone genezie fundamentalizmu, nie historycznej, lecz aksjologicznej i komunikacyjnej. Autorzy ukazali fundamentalizm jako zjawisko „zadziwiająco” koherentne z nowoczesną formą organizacji społecznej, przejawiające się bądź jako skutek dysfunkcji narzędzi komunikacji, bądź też jako utopijna radykalizacja postaw, uwarunkowana wadami liberalno-demokratycznego porządku. Sam ten porządek okazuje się podlegać mitologizacji i fundamentalizacji, zarówno na poziomie teorii jak i praktyki, wobec niemocy legitymizacji własnych założeń, w konfrontacji z perfekcjonizmem i absolutyzmem.

Drugi dział zawiera artykuły ukazujące fundamentalizm jako intelektualną i aksjologiczną podstawę działań nakierowanych na osiągnięcie długofalowych celów w polityce zagranicznej. Do działań tych zaliczyć można zarówno implementowanie standardów demokracji liberalnej na obszarach nie dysponujących odpowiednią dla nich bazą społeczną, tworzenie mitów narodowych służących konsolidacji i uzasadnieniu agresywnej polityki państwowej, jak i akty terroryzmu.

Dopełnienie obu działów stanowią sprawozdania dotyczące medialnego obrazu wielkiej fali migracji – zjawiska, które wprowadza Europę w XXI wiek, zmuszając ją do przyjęcia realnej postawy wobec skutków globalizacji. W dużej mierze w mediach i poprzez media, rzetelność liberalno-demokratycznego dyskursu zostaje poddana próbie, w obliczu rosnącej pokusy powrotu do przednowoczesnych fundamentów europejskiej kultury.

Zebrane w tomie teksty nie pozostawiają złudzeń, że fundamentalizm na stałe wpisał się w krajobraz współczesnego świata. Jednakże utożsamianie go z okazjonalnymi aktami przemocy lub przypisywanie wyłącznie antyzachodniemu religijnemu ekstremizmowi, okazuje się błędem, tyle poważnym, co szkodliwym.

Marcin Mazurek
redaktor naczelny